

PRENUMERATA.

W Łodzi:

Rocznik	rs. 6.
6 miesięcznik	3.
Kwartalnik	1 k. 50.
Miesięcznik	50.

W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:

Rocznik	rs. 8.
6 miesięcznik	4.
Kwartalnik	2.

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmują skład Henryka Hirszfelda przy ul. Mazowieckiej, № 16, wprost towarzystwa kredytowego z siedzibą w Warszawie. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 kop., z następnym wierszem częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rachunku.
Nekrelogi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po ra. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rubli następnego dodatkowego ogólna 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dziś: Cypryana i Kornelowa BB. M.
Jutro: 5 bliźni św. Franciszka.
Wschód słońca o godz. 5 m. 35. Zachód o godz. 6 m. 15
Długość dnia godz. 12 m. 40. Było dnia godz. 4 m. 3.

BIURO REDAKCYJ I ADMINISTRACYI
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Stosunki handlowe
ze wschodem.

Z niedawno ogłoszonych wiadomości o ruchu na drodze żelaznej zakaspijskiej okazuje się, że w roku 1889 przewieziono tą drogą o 40% więcej niż w roku 1888. Do ruskich posiadłości środkowo-azyatyckich przewieziono w roku sprawozdawczym: 735 pudów cukru, 88,000 pudów wyrobów żelaznych, 20,000 pudów towarów galanteryjnych i 274,000 wyrobów tkackich. Wywóz ruskich towarów tkackich do Chlwy, Buchary, Chorassanu i Afganistanu zaczął zmniejszać się w czasach ostatnich, a przyczynę tego upatrują w zwężeniu hurtowych składów towarów tkackich w Mieszchedzie, Asehabadzie, Merwie, Czardżuju i Samarkandzie. Środkowo-azyatyckiego towarzystwa Kudryna i Ski, w zamknięciu ruskiego składu Kozynina w Mieszchedzie i w ogóle w opieszałości kupców ruskich, a z drugiej strony — w niestającej energii współzawodników ruskich — angiłków. Zdaniem gazety „Warszawski dziennik” wyjaśnienie powyższe należy przyjmować za zastrzeżeniem. Pomimo niepomysłnych rezultatów działalności założonego na początku dziesięciolecia „Środkowo-azyatyckiego towarzystwa Kudryna i Ski” i innych niepowodzeń w handlowo-przemysłowych stosunkach z Persją, niektórzy z przedsiębiorców ruskich usiłują ciągle zakładać towarzystwa handlowe w Azji środkowej i w ogóle dokładają starań w celu utrwalenia handlowo-przemysłowych stosunków z Persją, a wyjazd p. ministra skarbu do Azji środkowej niewątpliwie ożywi i poprze działalność ich w tym kierunku.

„Azja ma wielką przyszłość przed sobą — pisze „Warszawski dziennik” — i nie ulega wątpliwości, że panowanie na jej rynkach przedłuż lub później do nas należeć będzie; lecz dla osiągnięcia tego będziemy musieli pokonać jeszcze dużo przeszkód. Dopóki nie staniami mocno na rynkach perskich,

z których rynki Persji północnej są najbliższe naszym ogniskom handlowo-przemysłowym, dopóty nie możemy liczyć na powodzenie na rynkach Azji środkowej. Mielibyśmy już sposobność mówić o przyczynach, przeszkadzających prawidłowemu i szybkiemu rozwojowi naszych stosunków handlowo-przemysłowych z Persją. Praktycznie rzecz ująć, w pierwszym miejscu stan komunikacji, osobista i majątkowa bezbronność obcokrajowców w Persji, przestarzałość ruskiej umowy handlowej z tym krajem (stosunki te istnieją na zasadzie aktu dopełniającego do traktatu turkmanczajskiego z r. 1828), wreszcie przeciwdziałanie angiłków, posiadających w Persji dość znaczne stronnictwo — wszystko to przeszkadza bardzo pomyślnemu rozwinięciu się naszych stosunków handlowych z Persją. Wszystkie te przeszkody jednak nie powinny osłabiać naszej energii, gdyż nie są one wcale niepokonalne i do pewnego stopnia usuwają je warunki sprzyjające rozwojowi i wzmocnieniu łączności handlowo-przemysłowej pomiędzy Rosją i Persją.

Do warunków takich „Dziennik” zalicza: sąsiedztwo ruskich posiadłości z najbliższą i najbogatszą prowincją Persji — Chorassanem, z którego miast jedno, Mieszched, uważane jest za ognisko całego handlu i przemysłu perskiego; rzeczywiste ciągnięcie do Rosji pod względem handlowo-przemysłowym północnej części Persji, gdzie nie ma ani jednego większego kupca, który nie byłby na jarmarkach w Niższym Nowogrodzie; dogodność komunikacji morzem Kaspijskim, wreszcie istnienie w Persji od dawna stronnictwa ruskiego, które w każdym razie nie jest słabsze od angiłskiego. Umiejętnie skorzysta z tych warunków — oto zadanie, które postawił sobie powinien ruski świat handlowy. Przemysł ruski rozwijając się nieustannie w latach ostatnich, uczuwa potrzebę rozszerzenia dróg zbytu dla swych wyrobów. Potrzeba ta w znacznym stopniu może być zaspokojona, jeżeli wyroby ruskie znajdą zbytni na rynkach Persji północnej, a dla osiągnięcia tego celu niezbędnym jest, żeby handlowo-przemysłowe okręgi Rosji, dążąc

do rozwoju wywozu, skupili swą uwagę na zakładaniu w Persji kantorów i agentur, które popierałyby zbytni wyrobów ruskich, na zbadaniu warunków zbytni na rynkach perskich i na zakładaniu w Persji biur handlowych, które ogłaszałyby niezbędne wiadomości o nastroju rynków tamecznych, o cenach i t. p.

„Przyczyna naszych niepowodzeń na rynkach środkowych azyatyckich — kończy „Warszawski dziennik” — jest najpierw, opieszałość kupiectwa naszego, a powtórnie, nieumiejętność naszych wytwórców przystosowania swych wyrobów do wymagań obcokrajowców i nieznanomość warunków zbytni na rynkach zagranicznych. P. minister skarbu, wyjeżdżając do Azji środkowej, ażeby zapoznać się bezpośrednio z położeniem interesów naszych na rynkach środkowo-azyatyckich, dał przykład, jak należy brać się do rzeczy. Wątpić nie można, że p. minister postara się zebrać przez swych agentów potrzebne dane i na ich podstawie udzieli rad przewodnich przedstawicielom naszego handlu środkowo-azyatyckiego. Należy spodziewać się także, że podróż p. ministra wielostronnie wyświetli przyczyny naszych niepowodzeń handlowych na wschodzie. Bawiąc w Niższym Nowogrodzie, p. minister raczył powiedzieć, że zamierza wysłać do Persji specjalnego urzędnika dla zbadania na miejscu przyczyn stojących na przeszkodzie prawidłowemu rozwojowi handlowo-przemysłowych stosunków naszych z Persją. Wzmocnienie naszego wpływu handlowego na rynkach perskich, odkrywając nowe drogi zbytni dla wytwórców naszych, niewątpliwie ożywi nasz przemysł. Wszystkie okręgi przemysłowe, w interesie ogólnym, powinny połączeniemi siłami starać się o rozwój stosunków handlowo-przemysłowych z Persją, których powodzenie ułatwi towarom naszym dostęp także i do pozostałych rynków wschodu. Często dawaliśmy się słyszeć w ostatnich czasach skargi, że bank angiłski szkodzi nam bardzo, szczególnie wobec tego, że nie mamy w Persji prawidłowo zorganizowanego kredytu; lecz brak ten, jeżeli nie zupełnie, to w zna-

cznym stopniu, wypełni prawdopodobnie „Towarzystwo pożyczkowe”, które otworzyć pozwolił szlachciemu kapitałom ruskim, na lat 75. Według doniesień dzienników, towarzystwo to otworzy w głównych punktach handlowych Persji składy towarowe, wydawać będzie pożyczki na zastaw towarów, a także zajmować się, na zlecenie właścicieli towarów, różnaitemi operacjami handlowymi.

Przemysł, handel i komunikacje.

Drogi żelazne.
— Według nadesłanego drogom żelaznym warszawskim cyrkularza, koleje polskie nie przyjmują odpowiedzialności za terminową dostawę towarów.
— „Kurier warszawski” donosi, że droga żelazna wiedeńska powtórnie uchyliła się od odpowiedzialności za terminową dostawę towarów.
— Na kolei warszawsko-wiedeńskiej obniżono, do 2/100 od puda opłat za worki od zboża zwracane z Sosnowic, Granicy i Aleksandrowa.
— „Birżewyja wiadomości” donoszą, że w tych dniach zarządzający ministerium komunikacji wyznaczył komisję, w celu rewizji humanitarnych odnóg kolejowych na długości 200 wiorst. Przesztem komisji mianowano starszego inspektora ruskich dróg żelaznych, rz. r. st. Apakulowa.
— Do rozpatrzenia ministerium komunikacji przedstawiono projekt budowy drogi żelaznej z Ursulka do Busuluka, na przestrzeni 200 wiorst.
— „Nowosti” donoszą, że zarząd bałtyckiej fabryki wagonów wyasygnował 10,000 rubli, od których procenty będą wydawane corocznie robotnikom, którzy utracili zdolność do pracy.
— Główne towarzystwo ruskich dróg żelaznych zamierza wybudować nowy dom przytulku dla oficyalistów kolejowych, którzy utracili zdrowie i zdolność do pracy.
Handel.
— „Jużny kraj” donosi, że komisja do

23) Walter Besant i James Rice.
Tryumf prawdy.
Przekład Heleny Glücksberg.
(Dalszy ciąg — patrz Nr. 205).
— Cóż to ma za związek z pani bytnością u mnie?
— Ogronomy, panie! Ja umyśliłem po to przybyłam do Anglii, aby wyświecić tę sprawę i dowieść, że Jerzy Warnford był niewinnie skazanym.
Bankier popatrzał na nią w milczeniu i odrzekł twardym głosem, usiłując odeprzeć wzruszenie:
— Próżno się pani trudzisz. Był czas, że byłbym chętnie oddał dziesięć lat mego życia, żeby ten człowiek okazał się niewinnym; obronić go było niepodobniestwem.
— Zobaczysz — odpowiedziała z uśmiechem Helena, — czy chcesz pan wiedzieć tymczasem, gdzie on się znajduje.
— W więzieniu, nieszczęśliwy, w Sydney.
— Więc pan nic nie wie? Nie czytałaś w pismach, że już oddawna jest uwolniony?
— Nic o tem nie słyszałem.
Tu Helena opowiedziała cały wypadek, a bohaterki czyn jej ukochanego zajął ją pełnym światłem w jej opowiadaniu. Oczy jej błyszczały, głos drżał ze wzruszenia, lecz stary bankier nie dał się rozgrzać jej zapałem, tylko westchnął smutno i rzekł zgrzyliwie:
— Po co pani przysłała budzić we mnie wątpliwości, kiedy ja mam pewność, że tak było, a nie inaczej? Przecież gdybym

był mógł choć najmiej przypieścić, że ten chłopiec był niewinnym, to nie spożyłbym pierwszej, aż wyjaśniłbym tę sprawę.
— Wiem, że byłbyś pan tak postąpił — zawołała Helena — ale tu intryga była uknuta przez wytrawnych zbrodniarzy. Lecz jeśli pan byłbyś tyle uczynił dla Jerzego Warnforda, nie dziw się, że ja...
— Czemże ten człowiek jest dla pani? — przerwał bankier.
— Wszystkimi, panie, ponieważ ma być moim mężem — odpowiedziała. — Jeśli pan tylebyś uczynił, gdybyś był miał najbliższą wątpliwość co do jego winy, to ileż więcej gotową jestem uczynić ją, jego przysła małżonka, przekonana o jego niewinności?
— Czy głos jej stłumiły i polały się obficie z jej oczu.
— Wybac mi pan — rzekła. — Wiem, że ten człowiek był ci niegdyś drogim i wierzę mocno, że jeszcze będziesz mu przyjacielem w przyszłości.
— Powstała i chciała odejść, ale pan Baldwin wyciągnął do niej obie ręce.
— Mówisz pan, że Jerzy Warnford jest niewinnym? Czy to prawda! — zawołał.
— Prawda, najświętsza prawda, panie. Za kilka dni, przy pomocy Boskiej, złożę panu dowody jego niewinności. Tymczasem proszę o adres pana Pringla i o zachowanie w tajemnicy wszystkiego, co powiedziałam.
Pan Baldwin przyrzekł, że nie wspomni o tem nikomu, a gdy w godzinę później wszedł ktoś do jego gabinetu i przemówił do niego, nie zdołał odpowiedzieć odradu, tylko wyrzekł do siebie, mocno wzruszony:
— On niewinny? O! Boże, odpusć nam tę zbrodnię!

torze. Pracownicy powtarzali je z podziwieniem, nie odnosząc ich bynajmniej do Jerzego Warnforda, którego historia była dla nich czemś dawnym i zapomnianym. Jeden z nich jednak zaniepokoił się ułami w sposób niepojęty. Ręce mu drżały, nie mógł utrzymać pióra, nie rozumiał, co czytał i co do niego mówiono, cyfry tańczyły mu przed oczyma, a w uszach brzmiały ciągłe wyrazy: niewinny! Boże! odpusć nam tą zbrodnię.
— Przebaczycie? Komu? Samuel Pringle zbłądził kiedy Helena zapytała go o brata, lecz teraz potł śmiertelny wystąpił mu na czoło gdy pomyślał, jakie dla niego znaczenie mogły mieć te słowa.
Nie miał żadnej wątpliwości, że tu szło o tę dawną sprawę, która zatrula jego życie, odbierając mu spokój sumienia. Prawda, że Jerzy Warnford cierpiał niewinnie, lecz o ileż nieszczęśliwyszym był występny sprawca jego niedoli, dręczony wyrzutami i bezowocnym żalem? Dziś jedynie pozostało mu wyznać wszystko i przyjąć następstwa swego czynu.
Pelen nieopisanego trwogi przesiadział całe rano przy swoim stole, a gdy przyszła godzina drugiego śniadania, wziął kapelusz i wyszedł z pospiechem.
Pierwszą myślą człowieka występnego jest zawsze ucieczka. Jak tylko Pringle znalazł się za drzwiami kantora, gdzie każdej chwili spodziewał się urzecz konstabla, natychmiast pomyślał o tem, jakby mógł uciec. Rozejrzał się po ulicy: nikt go nie śledził. Pośpieszył więc do mieszkania, aby co rychlej zapakować trochę rzeczy i umknąć gdziekolwiekby, byle się urzecz bezpiecznym. Był zawsze oszczędny, nie wydawał całej swojej pensji, miał więc o czem udać się do Ameryki. Miał napisać do swego zwierzchnika, że pilny interes osobisty powołuje go na prowincję, lecz że powróci za tydzień, a do-

stawszy się raz na drugą półkulę, mógł już nie dbać o resztę.
Ten plan wydał mu się tak praktycznym i łatwym do wykonania, tak bardzo był pewnym, że mu nic nie stanie na przeszkodzie, iż wychodząc ze swej sypialni, gotów do drogi, z podróżną walizką w ręku, zachwiał się i mało nie zemknął na widok dwóch osób, które na niego czekały w pierwszym pokoju.
Był to Jan Wybrow i młoda osoba, którą widział tego dnia u pana Baldwin, gdyż Helena, nie tracąc chwili czasu, udała się natychmiast do jego siostrzeńca i opowiedziała mu całą sprawę. Ten — nie wstępując nawet do kantora, pojechał z nią do jego mieszkania i gdy Pringle stanął na progu swej sypialni, zastał go w pierwszym pokoju czekającego na Helena.
Opamiętawszy się nieco, zrozumiał swoje położenie i padł na sofę, zaciskając dłoń. Przed nim stał Jan Wybrow, a na krześle przy stole siedziała owa młoda osoba, którą widział w kantorze.
— Wiesz, o co nam idzie i chciales uciekać, ale nie wymkniesz się nam, a przynajmniej nie zaraz — rzekł Jan.
Nieszczęśliwy człowiek otworzył usta, niezdolny wydobyć głosu.
— Czego państwo chcecie odemnie? — wyjął nareszcie. — Co macie do mnie?
— Pan wiesz zapewne, po co przyszedłszy tutaj — rzekła stanowczym tonem Helena.
Pringle przecząco pokręcił głową.
— Masz papier, atrament i pióro — rzekł Jan, wskazując na te przedmioty. — Napisz natychmiast dokładne zeznanie całej sprawy, a jeżeli nie, to każę wezwać policyj.

ROZDZIAŁ IX.

Słowa pryncypała rozeszły się po kan-

spraw wykożu zboża za granicę, utworzona przy kijowskim towarzystwie gospodarstwa wiejskiego, porozumiewa się z syndykatem młynarzy francuskich (sindicat des munniers de France) w kwestyi ustanowienia stosunków bezpośrednich pomiędzy ruskimi wytwórcami zboża i spóżywcami jego we Francyi. Dla urzeczywistnienia tej myśli, syndykat zaproponował komisji, aby przysłała dla pertraktacji do Paryża delegatów na kongres młynarski we Francyi, który ma się odbyć w dniach 16, 17 i 18 września roku bieżącego i jednocześnie nadesłała do syndykatu próbki ruskich zbóż ozimych i jarych na wystawę, która ma odbyć się w tymże czasie. Każda próbka winna ważyć trzy kilo. Wobec powyższego, sekretarz komisji prosi pp. rolników, aby przysłali próbki zbóż swoich dla wysyłki takowych do Paryża; pod adresem: Kijów, Aleksiejewskaja № 9, Chanenko. Każda próbka winna ważyć 7 funtów. Wybór próbek, które będą wysłane do Paryża, dokonany będzie przez komisję, która bierze na siebie koszty wysyłki.

Pieniądze. „Nowoje wremia” donosi, że w kołach giełdowych berlińskich obiega pogłoska, jakoby niemiecki bank państwa miał otrzymać pozwolenie na wydawanie pożyczek na zastaw papierów ruskich.

Przemysł. — Czytamy w „Kuryerze codziennym”: Mechanik warszawski, p. Bronisław Kosiński uzyskał patent na fabrykację aparatu swego wynalazku, którego celem jest zastąpienie kotłów parowych małym przyrządem. Przy zastosowaniu tego aparatu, który wynalazca nazwał „Samsonem” zbyteczne są wszelkie kotłownie, obmurowania i olbrzymie kominy, a nadto zajmuje on bardzo mało miejsca i z łatwością daje się przenosić. Jakkolwiek aparat ów, w porównaniu z kotłami, jest niezwykle mały, daje jednak wystarczającą siłę ciśnienia i zabezpiecza od wszelkich wypadków eksplozji. „Samson” przy swoich warunkach daje możliwość łatwego użytkowania siły tak w drobnym przemyśle, jakoteż w obszerniejszych zakładach przemysłowych. Jest przytem wynalazek ów wielce ekonomiczny, gdyż użytkownik w stosunku do potrzeb kotłów parowych za ledwie 1/10 część materiału palnego, wydając tesame rezultaty bez względu nawet na rodzaj paliwa, mogą bowiem być użyte: węgiel, drzewo, koks, słoia, nafta i t. d. Wynalazek ten da się zastosować do wszelkich maszyn stałych i transportowych, jak parostatki, koleje, tramwaje, a nawet do ekipaży i wozów ciężarowych. Aparat zbudowany jest w fabryce pp. Rehfelda i Dubeltowicza i po odbytych kilkakrotnych próbach dał niezbitne dowody swej praktyczności. W tych dniach odbędzie się publiczna próba tego wynalazku.

— „Kuryer warszawski” donosi, że w pobliżu nowotwartej kopalni ks. Hohenlohe, „Saturn”, z której wydobywany węgiel kamienny należy do najlepszych, mają być wybudowane piece do wypalania koksu, sprowadzanego obecnie ze Śląska niemieckiego i z Austrii po cenach bardzo wysokich. Kopalnia „Saturn” wydobywa obecnie i dostawia koźmi do Sosnowia około 6-ciu wagonów dziennie, a z chwilą otwarcia rufu na nowej bocznicy kolejowej, której budowa jest już na ukończeniu, wydajność kopalni wzrośnie do kilkudziesięciu wagonów dziennie.

— Zaprzestano zupełnie wypalać wapno w piecach na stacji Strzemieszyce, należących do p. Modzelewskiego.

— Z Krakowa donoszą, że w Holowicku, pod Krasnem, odkryto obfite źródła nafty, dające 40% surowca.

Telegrafy. — Zarząd główny poczt i telegrafów ogłasza, że nazwę stacji telegraficznej drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, Międzyrzec, zamieniono na Mierzierzec.

Ubezpieczenia. — Upoty i susza tegoroczna wywołały cały szereg klęsk ogniowych, które bardzo dotkliwie dały się odczuć wszystkim towarzystwom asekuracyjnym. Tak np. jedno tylko warszawskie towarzystwo ubezpieczeń, jak donosi „Słowo”, miało w ciągu sierpnia r. b. 182 pogorzel, za które wypadło zapłacić 216,780 rs. Z amny tej przypada na pogorzele przemysłowe i miejskie tylko 53,450 rs., zaś na 110 pogorzel rolnych 163,330 rubli.

Wystawy. — Podczas przyszłorocznej wystawy nasion w Warszawie, jedna z prywatnych pracowni chemicznych zamierza w głównej sali muzeum ustawić wszystkie swe urządzenia, celem zaznajomienia publiczności z najłatwiejszymi sposobami rozpoznawania fałszowanych artykułów spożywczych.

Z MIASTA I OKOLICY.

(—) **Zmiany w duchowieństwie.** „Piotrkowskija gubernskija wiadomości” do-

noszą, że wikaryusza parafii Szanek, powiatu stobnickiego, ks. Szymona Skurezyńskiego, przeniesiono na posadę drugiego wikaryusza w parafii Koziegłowy, powiatu bedzińskiego; wikaryusza parafii Cygów, powiatu radzyńskiego, ks. Juliusza Zaleskiego, na takąsamą posadę do parafii Brzeziny; wikaryusza parafii Siewierz, powiatu bedzińskiego, ks. Franciszka Nowaka, na drugiego wikaryusza parafii Pilica powiatu łukuskiego i administratora parafii Kaszewice, powiatu piotrkowskiego, ks. Leona Ofmańskiego, na takąsamą posadę do parafii Królików.

(—) **Do łódzkiej wyższej szkoły rzemieślniczej** przyjęto przy rozpoczęciu się bieżącego roku szkolnego 72 kandydatów na uczeni, z tych do klasy I: 65, do III: 4 i do IV: 3. Więcej wakanosów nie było; próśb o przyjęcie do szkoły podano przeszło 150.

(—) **Wiadomości osobiste.** Sędzia pokoju V-go rewiru miasta Łodzi, p. Andrzejczenko, w dniu onegdajszym wyjechał na urlop miesięczny; obowiązki jego przez ten czas pełnić będzie sędzia pokoju miasta Łodzi II-go rewiru p. Wlodeński.

(—) **W ambulatorium Czerwonego Krzyża** od 13 sierpnia do 13 września lekarze przyjmowali chorych 143 razy (po godzinie) i udzieliłi porady 964 osobom.

(—) **Z resursy.** Zarząd resursy rozłożył opłatę jednorazową od nowowstępujących członków w sumie 15 rs. na raty po rs. 5. Opłatę od osób wprowadzonych do resursy, a nienależących do liczby członków, obniżono z 50 kop. na 25 kop. Wkrótce odbędzie się ogólne zebranie, na którym rozstrzygnięta będzie kwestya lokalu.

(—) **Z Tomaszowa** donoszą, iż w tych dniach wydano przypomnienie ukazu z roku 1886, iżby oficyalsi prywatni, zajmujący posady rzadców gospodarczych, leśniczy i t. p., obokrajowcy, w przeciągu 10 dni od zajmowania obowiązków byli uwolnieni.

(—) **Z poczty.** W tutejszym urzędzie pocztowym zasły następujące zmiany: Urzędnika pocztowo-telegraficznego II rzędu, p. Dyonizego Duszyńskiego, przeniesiono z Aleksandrowa pogr. do Łodzi; urzędnika V rzędu tutejszego kantoru pocztowo-telegraficznego, p. Aleksandra Tlapoczkina, mianowano pomocnikiem naczelnika kantoru pocztowo-telegraficznego w Nowogorogiewsku.

(—) **Zjazd sędziów pokoju m. Łodzi** w dniu 30 bieżącego miesiąca osadził 29 spraw cywilnych w drodze apelacji i 4 skargi incydentalne, a mianowicie: 1) Ludwika Ranke na rezolucję sędziego pokoju 4-go rewiru m. Łodzi, 2) Markusa Bieukowskiego na rezolucję tegoż sędziego, 3) Dawida Lipschütz na rezolucję sędziego pokoju 3-go rewiru m. Łodzi i 4) Kajetana Trąbaczńskiego na rezolucję sądu gminnego 4 okręgu powiatu łaskiego.

W d. 1 października zjazd osadził 7 spraw cywilnych w drodze apelacji, 1 skargę incydentalną: Ludwika Ranke na rezolucję sędziego pokoju 4-go rewiru m. Łodzi i 7 spraw karnych, a mianowicie: 1) przeciwko Janowski Dawidowi Wilnerowi o potwarz i pobicie Eliasza Kukiera, 2) Ludwice Esslinger o obrazę Teofilu Kitajskiej, 3) Antoniemu i Tomaszowi Olezak o obrazę słowem i czynem Ernestyni Jaster, 4) Stanisławowi Pawlak i Józefowi Szulc o obrazę czynem Jana Glombickiego, 5) Janowi Gębickiemu o szczenię psem Maryannie Gabrysiak, 6) Antoniemu i Maryannie Urbańskim o obrazę czynem Antonii Szeszko, 7) Ludwikowi Kowalskiemu o zakłócenie spokoju.

(—) **Do Cesarstwa** przesiedlają się z guberni piotrkowskiej następujące rodziny: 1) Jana Bogumila Zerbe ze wsi Stanisławów gminy Chabieliec; 2) Bogumila Klimke ze wsi Justynów gminy Galkówek.

(—) **Pożar.** Onegdaj o godzinie 6 1/2, nad wieczorem wynikł ogień w posesyi p. Juliusza Mitznera pod N. 502 przy ulicy Piotrkowskiej w gmachu, mieszczącym przedział i tkalnie wyrobów bawełnianych. Zaalarmowano straż ogniową ochotniczą, której oddział I przybył na miejsce już po stłumieniu pożaru przez ludzi zamieszkałych w powyższej posesyi. Straży nieznaczne.

(—) **Ciacznka.** Jeden z agentów tutejszych, uciągawszy zobowiązania u rozmaitych kupców tutejszych na sumę około 20,000 rubli, zawiesił wypłaty przed dwoma tygodniami i wyjechał z Łodzi potajemnie. W tych dniach jeden z wierzycieli dowiedziawszy się, że zbiegły przebywa w Wiedniu, podążył za nim i zdołał odebrać rs. 300.

(—) **Nieudana sztuczka.** Niejaki H., izraelita, uzyskał przed dziesięćmi laty wyrok na wyegzkwowanie rs. 35 od robotnika K. Przez pewien czas sumę tę wraz z kosztami i procentem od K. odebrał ratami, dając przez siebie podpisane pokwitowania. Przed kilku tygodniami K. otrzymał wezwanie od komorka o zapłacenie powyższej sumy. Okazało się, że H. posiadający list wykonawczy na K.,

ustąpił takowy na rzecz niejakiego I. W., który licząc na niezajomość prawa robotnika, wystąpił przeciwko niemu o zapłacenie 35 rs. Zawiadł się jednak, gdyż K. za poradą adwokata wystąpił przeciwko b. swemu wierzycielowi i nabywcy listu wykonawczego z procesem o oszustwo.

(—) **Putapki.** Robotnicy pracujący około ustawiania baryer przy bulwarze na ulicy Spacerowej, pozostawiają pokopane dość głęboko doly niezem nieprzykryte, co naraza przechodniów na rozmaite wypadki. Onegdaj wieczorem np. panna A. W. wpadły w dół taki, zniszczyła sobie ubranie, potłukła się silnie i o mało nie złamała nogi.

(—) **Wypadek.** Wczoraj o godzinie 7-ej rano z rusztowania urządnego przy domu pod № 426 przy ulicy Srelniej, z wysokości trzeciego piętra, spadł na ziemię murarz Adam Szark i jego robotnik. Szark zabił się na miejscu, a robotnik omdlał tylko skutkiem silnego potłuczenia. Zabyty S. liczył 27 lat. Wypadek nastąpił wskutek załamania się deski.

(—) **Kradzieże.** W nocy z soboty na niedzielę niewykryci złoczyńcy, po wylamaniu drzwi frontowych, dostali się do składu skór Nejmama przy ulicy Zgierskiej. Wyniesiony stamtąd towar, wartości kilku tysięcy rubli, umieścił tymczasowo w podwórzu tegoż domu. W chwili, gdy zajęci byli układaniem towaru, spostrzegli nadchodzący patrol nocny i umknęli. — O godzinie 3 rano złodzieje zakradli się, po wylamaniu drzwi, do składu wódek A. Buchweitz przy ulicy Nowomiejskiej i zaczęli już uprzątać towar, lecz przebudzenie syna właściciela składu zmusiło ich do ucieczki. — Około godziny 5 rano niewykryci złodzieje przebili otwór w ścianie murowanej i przez otwór ten dostali się do składu towarów lokoiowych Werdigera przy ulicy Podrzecznej, skąd zabrali towaru na sumę kilkudziesięciu rubli. Kradzież spostrzegł stróż nocny, który poszedł obudzić poszkodowanego, a złodzieje tymczasem umknęli bezkarnie z towarami.

(—) **Napady.** W niedzielę, kilku rabusiów napadło na włościanina Wojciecha Z., przejeżdżającego szosą zgierską, nadjechali jednak inni ludzie i przeszkodziłi grabieży. Na tejsamej szosie odebrano portmonetkę Niemcowi wiozącemu owca do Łodzi, przy czem pobito go silnie. Wogóle na szosie zgierskiej napady zdarzają się często i zawsze z nastaniem zimku zauważać tam można podejrzane indywidua, w rozmaity sposób zaczepiające przechodniów idących szosą przez Radogoszcz.

KRONIKA.

— W ministerjum spraw wewnętrznych poruszono znowu kwestyę zastosowania do miast Królestwa Polskiego nowej ustawy o organizacyi policyi miejskiej, obowiązującej od kilku lat w Cesarstwie. Według projektowanej reformy, policya wykonawcza w miastach byłaby oddzielną od policyi wiejskiej—reprezentowanej w Królestwie Polskiem przez straż ziemską specjalną—i podlegałaby zarządowi bezpośredniemu naczelników powiatów w miastach powiatowych, a gubernatorów w miastach gubernialnych i w kilku większych, jako to: w Łodzi, Częstochowie, Tomaszowie rawskim i w Włocławku. Oddzielne kontyngensy utworzono także w osadach mieszczących zarządy powiatowe, jako to: w Iży i Janowie podlaskim. Władzę nad sprawami lokalnymi powierzono by w miastach gubernialnych i kilku większych — policmajstrom, posiadającym atrybucyę władzy zwierzchności powiatowej, w miastach zaś mniejszych i wsiach, t. zw. „kwartalnym”, czyli starszym rewirowym w stopniu urzędników klasowych. Liczebność kontyngensów policyjnych w miastach Królestwa Polskiego, według nowej ustawy, odpowiadałaby liczbie mieszkańców, a mianowicie na 500 mieszkańców przypadłaby jeden policyant, a na czterech policyantów jeden starszy policyant.

— W warszawskim sądzie handlowym zapada decyzya ogólnego zebrania, aby nakazy wykonawcze z pierwszych wyroków zaocznych, w których dodany jest rygor tymczasowej wykonalności, nie były wydawane powodom, dopóki nie wniosą opłaty za doręczenie kopij wyroków zaocznych pozwanym.

— Rzemieślnicy, zamieszkujący w kilku miastach powiatowych guberni łomżyńskiej, podali próśbę do ministerjum skarb, w której proszą o zabronienie w dni jarmarczne urządzania sprzedaży wyrobów, przywożonych przez rzemieślników z okolicznych miast i wiosek, motywując swą skargę brakiem zbytu własnych wyrobów i upadkiem procederu. Ministerjum przystało na próśbę tę odmowną odpowiedź, a mając na względzie, iż żądania takie mogą się powtórzyć niejednokrotnie w innych miejscowościach, w okólniku wydanym za pośrednictwem departamentu handlu i rękodziel wyjaśnia, iż z mocy punktu 2-go artykułu

4-go ustawy o opłatach handlowych i przemysłowych, osobom wszelkich stanów dozwolona jest bez żadnych opłat sprzedaż wyrobów włościańskich i przedmiotów domowego użytku w miastach, oraz na przedmieściach, na ulicach i rynkach, z użyciem do sprzedaży ruchomych stołów lub pudelek; z mocy zaś artykułu 8-go ustawy, wszelkie przedmioty własnego wyrobu sprzedawać wszędzie bez żadnych opłat, były tylko nie w specjalnych do tego pomieszczeniach i sklepach, do czego artykuł 6-ty nakazuje wykpić świadectwa handlowe. Żadne więc zbiorowe starania, ani zakazy nie mogą ograniczyć jarmarcznych handlu przedmiotami własnego wyrobu lub produkcji włościańskiej.

— „Russkija wiadomości” donoszą, że rada państwa poleciła ministrowi sprawiedliwości rozpatrzyć kwestyę rewizyi obowiązujących przepisów o odpowiedzialności redaktorów czasopism i autorów pomieszczonych w nich artykułów za naruszenia postanowień o drukowaniu wyroków sądowych. Ministerjum sprawiedliwości ma wnieść opinię swoją w tym przedmiocie do rozpatrzenia władz prawodawczych.

— „Nowoje wramia” donosi, że istnieje projekt przejrzenia przepisów o odpowiedzialności architektów za wnoszone przez nich budynki.

— Ministerjum oświaty na zapytanie jednego z kuratorów okręgów naukowych, czy osoby, które dla otrzymania ulgi I-iej kategorii w odbywaniu powinności wojskowej zdały egzamin z 6-ciu klas szkoły realnej, mogą być przyjęte do klasy siódmej uzupełniającej, wydało następujące orzeczenie: egzamin taki należy uważać jedynie jako odpowiadający celowi pozyskania ulgi w odbywaniu powinności wojskowej, ażeby zaś wstąpić do ostatniej klasy szkoły realnej, należy zdać egzamin według programu nauk, jakie przechodzili uczniowie kończący 6 klas szkoły realnej ze złożeniem, według wymagania art. 48 ustawy dla szkół realnych, własnoręcznej autobiografii i dokumentów, wymaganych przez art. 69 tejże ustawy.

— Z mocy postanowienia władz, w granicach Królestwa Polskiego rodzinom żołnierskim, przesyłanym z miejsca na miejsce rekrutem i żołnierzom konwojującym aresztantów, wypłacane ma być na koszty wyżywienia dziennie: w Warszawie kop. 16, Brześciu Litewskim kop. 13, w guberniach warszawskiej, kaliskiej, piotrkowskiej, radomskiej i kieleckiej kop. 15, łomżyńskiej, siedleckiej i lubelskiej kop. 14, płockiej kop. 13.

— „Nowosti” donoszą, że departament medycyny ministerjum spraw wewnętrznych podniósł kwestyę obowiązkowego nauczania teoretycznego przedmiotów nauki farmaceutycznej w aptekach pod kierunkiem i odpowiedzialnością zarządzających aptekami, z dokonywaniem egzaminów próbnych podczas rocznych oględzin aptek.

— „Petersb. wiadomości” donoszą, że nowa ustawa aptekarska, która znacznie obowiązuje w r. 1891, wprowadzi zamiat dotychczasowych wag aptekarskich, dziesiętne, a nadto usunę felcerów od zarządu aptekami szpitalnemi. Według nowej ustawy, tylko specjalnie wykwalifikowani farmacyci mogą zarządzać aptekami.

— Z powodu, iż niektóre apteki (szczególniej prowincjonalne) wydają lekarstwa, których sprzedaż bez przepisu lekarza jest zabronioną, na recepty osób nieposiadających prawa zajmowania się praktyką lekarską (jak studenci, felcerzy i akuserek), postanowiono kontrolę nad aptekami powiększyć. W tym celu, jak donosi „Grażdanin”, odbywać się będą miesięczne rewizye aptek, dokonywane przez doktorów lub też urzędników departamentu lekarskiego.

— „Petersb. wiadomości” donoszą, że towarzystwo rozpowszechniania religijno-moralnej oświaty w Petersburgu, podniosło kwestyę projektu do prawa, wzbraniającego handlu w dni świąteczne.

— Wkrótce, jak donoszą „Birżewija wiadomości”, zacząć obowiązywać przepisy tymczasowe, mające na celu ustanowienie kontroli nad towarzystwami dobroczynnemi w Rosyi.

— „Grażdanin” donosi, że z 372,740 osób powołanych w roku zeszłym do służby wojskowej okazało się niezdolnemi 62,033.

Warszawa. — Skutkiem znacznego podwyższenia miejscowych taryf kolejowych, wzmożił się przewóz koźmi i drogi żelazne rozpoczęły starania w ministerjum o uchylenie rozporządzeń taryfowych, które wywołały tę konkurencyę. Ministerjum komunikacyi wydelegowało dla zbadania sprawy inżyniera ks. Mszczerskiego, z którym odbyłi naradę przedstawiciele kupiectwa warszawskiego w dniu 11 b. m. w wydziale handlowym kolei wiedeńskiej. Nadto komitet giełdowy zwołał posiedzenie przedstawicieli przemysłu cakraowniczego, którzy mogą udzielić bardzo cennych wskazówek w tej kwestyi.

— Prywat-docent petersburskiego uni-

O G Ł O S Z E N I A.

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Управление Лодзинской-Фабричной желѣзной дороги доводитъ до всеобщаго свѣдѣнія, что нижепоименованные неостребоваанные получателями по Августа 26 (Сентября 7) дня 1890 года товары, въ случаѣ неявки владѣльцевъ оныхъ въ теченіи срока, указанного въ статьѣ 90 В м о ч а й ш е утвержденного общаго Устава русскаго желѣзныхъ дорогъ, будутъ проданы съ публичнаго торга на станціи Лодзь, по истеченіи со дня настоящей публикаціи трехъ мѣсяцевъ.

Table with columns: № инвентаризаціи, Время прибытія, Ставція, Фамилія отправителя, Фамилія получателя, Число ящиковъ, Наименованіе груза, Въѣзъ Пуд. еунт.

Młoda osoba

z patentem Instytutu Maryjskiego, życzy sobie dzielać lekcyj. Oferty w administracyi „Dziennika” pod lit. N. N. 2741-3-1

OSOBA

z dobrej rodziny POLKA posiadająca język francuski i muzykę poszukuje miejsca, gdzieby mogła za stół i mieszkanie dzielać muzyki, z możliwością dawania lekcyj w mieście. Wiadomość w administracyi. 1729-3-1

Młody człowiek,

z wykształceniem gimnazjalnym poszukuje lekcyj. Oferty pod literami M. G. proszę składać w administracyi. 1726-3-1

Dr. Marya BLYCYN-SACK

przyjmuje chore kobiety od godz. 10-12 i 3-5 po poł. Piotrkowska ulica, dom Tenenbaum'a № 38 nowy. 1460-10-5

Dr. Stanisław Łagowski

b. asystent przy katedrze fizyologii w Uniw. Warsz. zamieszkał w Łodzi, przy ulicy Kamiennej, róg Wschodniej w domu W-go Jacełka. Przyjmuje do 10 rano i od 4 do 6 po poł. 1324-30-15

Pokój z balkonem

Wiadomość ulica Wschodnia № 15 2-gie piętro. 1750-2-1

POTRZEBNE są MASZYNY przedzalnice do osatków przędzy. Oferty proszę składać w administracyi „Dziennika”. 1739-3-1

Nagrody rs. 25.

W sobotę, d. 6 b. m. we wsi Stare Rokitno skradziono bryczkę z parą koni jeden kasztan, drugi gniady, noga zadnia biała. Za wykrycie złodziei i odzyskanie koni i bryczki, poszkodowany przeznacza powyższą nagrodę.

Antoni Jone. 1730-3-1

FORTEPIAN

zaraz, ul. Piotrkowska № 608/262 lewa ofycyna. 1746-3-1

Утеряна

подлинная квитанція Лодзинской Конторы Россійскаго Общества транспортныхъ 1844 г., выданная 14 Іюля сего года за N. 3,478,669 на отправленный въ Пермь товаръ на имя „предъявителя квитанціи”.

А потому просимъ считать сказанную квитанцію недействительной и для упомянутого Общества необязательной.

г. Лодзь, 28 Августа 1890 г. Акціонерное Общество Мануфактуръ Іюліуса Гейнцель. 1735-3-1

Panom Fabrykantom i Technikom!! Polecamy gotowe krazki celluloidowe wyrobu fabryki „NATALIN” do uszczelniania kotłow, maszyn, rur parowych i wodnych. Krazki celluloidowe są tanie i trwałe, zastępują drogą gumę i szbest w arkuszach, które przy wycieciu dają moc bezkrytycznych odpadków. Skład artykułów technicznych STAMIROWSKI i S-ka w Łodzi, ul. Piotrkowska, dom S. Rosenblatta. 1398-0-13

Stary renomowany DOM HANDLOWY w Moskwie

pragnie wejść w stosunki z pierwszorzędniemi fabrykami brzozy tekstylowej - celem objęcia sprzedaży wyrobów tejże na Moskwie i prowincye; może dać zupełną gwarancję za całe zapasy powierzonych sobie na skład towarów, a nawet znaczne zaliczenia gotówkowe. Łaskawe oferty uprasza się adresować pod lit. G. S. 35 do biura ogłoszeń Rajchmana & Freudlera w Warszawie. Senatorska Nr. 26. 1742-6-1

LECZNICA prywatna

wyłącznie dla chorych wenerycznych i dla kobiet. Godziny przyjęcia: choroby weneryczne i skórne od 9-11 z rana; choroby kobiece od 3-6 po poł. Ulica Piotrkowska Nr. 39, dom W-go Czapiewskiego, nad cukiernią Pana Wüstehube. 1674-20-1

FABRYKA TABACZNA w Petersburgu

A. N. SZAPOSZNIKOWA poleca nowy wyborowy gatunek papierosów niesklejanych w białej bibułce

„BALLADYNA” 10 sztuk 10 kop., 5 sztuk 5 kop. oraz znajdujące się już w powszechnym użyciu a obecnie znakomicie ulepszone papierosy niesklejane w białej bibułce „PROSIT” 10 sztuk 6 kop., 5 sztuk 3 kop. 1637-10-4

Poważne Towarz. Ubezpieczeń

POSZUKUJE zdolnych AGENTÓW za dobrem wynagrodzeniem z różnych sfer towarzyszkich do działów: życiowego i ogniowego, na Łódź, Pabianice i Zgierz Oferty pod lit. O.T. Łódź poste restante. 732-3-1

Chłopak do posług

w wieku lat 17-18 potrzebny zaraz Zgłosić się do administracyi „Dziennika”. Dозволено Цензурою 3 Сентября 1890 г.

Przedostatni tydzień!! CYRK Er. Ciniselli Daż, we wtorek, dnia 16 września BARDZO INTERESUJĄCE przedstawienie PIERWSZY RAZ wielka szwajcarska walka konkurencyjna pomiędzy jednym ze znanych tutejszych amatorów-siłaczy i Braćmi RASSO. Następnie występ całego artystycznego personelu. Z uszanowaniem CINISELLI Dyrektor. 1722-

Zgubiono paszport, wydany z gminy Grocholice pow. piotrkowskiego, na imię Michała Koprowskiego. Łaskawy znalazca raczy złożyć takowy w magistracie. 1721-

Отъ Комитета Лодзинской амбулатории КРАСНОГО КРЕСТА.

Лодзинскую Амбулаторію Краснаго Креста съ 1 (13) Августа по 1 (13) Сентября доктора посетили 143 раза (по одному часу) и иыли болящихъ 964 челоу. Изъ этого числа: 1. По внутреннимъ и детскимъ болѣз., было приемоъ 50, болящихъ 241 человекъ, 226 дѣтей. 2) По болящихъ горла, носа и уха приемоъ - 27, болящихъ - 141. 3) По болящихъ желудка и кишечъ приемоъ - 17, болящихъ 89. 4) По хирургическимъ болѣзнямъ приемоъ - 14, болящихъ - 81. 5) По женскимъ и венерическимъ болѣзнямъ приемоъ - 11, болящихъ - 56. 6) По главнымъ болѣзнямъ приемоъ 5, болящихъ 53. 7) По женскимъ болящихъ приемоъ 13, болящихъ 51 и 8) по первымъ болящихъ приемоъ 6, болящихъ 25. Председатель Лодзинскаго Комитета Общества Краснаго Креста МИХАИЛЬ МОСКВИНЪ 1761-

РОСПИСАНІЕ

бесплатнаго пріема приходившихъ болящихъ во врачебныхъ кабинетахъ амбулатории Лодзинскаго Комитета Общества Краснаго Креста.

ПОВЕДЬЛЬНИКЪ.

Отъ 10-11 час. Волыня горла, носа и уха, А. Полянскій. Волыня желудка и кишечъ, В. Гандельманъ. Отъ 11-12 венерическія болѣзни, Ю. Беллицъ. Детскія и внутреннія болѣзни, В. Пинкучъ. Отъ 12-1 час. Хирургическія болѣзни, О. Круше. Грудная болѣзня Ю. Опанскій. Отъ 1-2 час. Хирургическія болѣзни, Г. Ковалева. Детскія и внутреннія болѣзни, А. Валдауръ. Отъ 2-3 час. Женскія болѣзни, Феоодосія Валдауръ-Познанская.

ВТОРНИКЪ.

Отъ 10-11 час. Детскія и внутреннія болѣзни, Е. Зава. Отъ 11-12 час. Внутреннія, преимущественно перыма болѣзни, С. Лавровскій. Отъ 12-1 час. Детскія болѣзни, Вратъ Марія Елѣчина-Завъ. Отъ 1-2 час. Волыня горла и носа, Г. Прудоборскій. Венерическія и наконичныя болѣзни, В. Лихауръ. Отъ 2-3 час. Главныя болѣзни, М. Лихарскій. Детскія и внутреннія болѣзни, А. Кельмъ. Отъ 3-4 час. Хирургическія и женскія болѣзни, М. Кошъ.

СРЕДА.

Отъ 10-11 час. Внутреннія болѣзни, К. К. Ионтеръ. Детскія и внутреннія болѣзни, Е. Зава. Отъ 11-12 час. Венерическія болѣзни, Ю. Валдауръ. Отъ 12-1 час. Главныя болѣзни, І. Колонскій. Детскія и внутреннія болѣзни, І. Кошъ. Отъ 1-2 час. Хирургическія болѣзни, Е. Ковалева. Детскія и внутреннія болѣзни, А. Кельмъ.

ЧЕТВЕРГЪ.

Отъ 10-11 час. Болѣзни желудка и кишечъ, Ю. Генль. Отъ 11-12 час. Грудная болѣзня, Ю. Опанскій. Отъ 12-1 час. Женскія болѣзни, Вратъ Марія Елѣчина-Завъ. Отъ 1-2 час. Волыня горла и носа, А. Прудоборскій. Детскія и внутреннія болѣзни, А. Валдауръ. Отъ 2-3 час. Главныя болѣзни, М. Лихарскій.

ПЯТНИЦА.

Отъ 10-11 час. Внутреннія болѣзни, В. Гандельманъ. Отъ 11-12 час. Волыня горла, носа и уха, А. Полянскій. Детскія болѣзни, Э. Векманъ. Отъ 12-1 час. Хирургическія болѣзни, А. Кривош. Внутреннія, преимущественно перыма болѣзни, С. Лавровскій. Отъ 1-2 час. Детскія и внутреннія болѣзни, С. Лавровъ. Отъ 2-3 час. Женскія и хирургическія болѣзни, М. Кошъ. Детскія и внутреннія болѣзни, А. Кельмъ.

СЪББОТА.

Отъ 10-11 час. Хирургическія болѣзни, Е. Зава. Внутреннія и детскія болѣзни, Ю. Генль. Отъ 11-12 час. Женскія болѣзни, Вратъ Феоодосія Валдауръ-Познанская. Хирургическія болѣзни, Г. Ковалева. Отъ 12-1 час. Главныя болѣзни, І. Колонскій. Детскія и внутреннія болѣзни, І. Кошъ. Отъ 1-2 час. Венерическія болѣзни, В. Лихауръ. Детскія и внутреннія болѣзни, С. Мельковъ. Отъ 2-3 час. Волыня уха, І. Прудоборскій. Детскія и внутреннія болѣзни, В. Пинкучъ. 1475-1-

Kurs jesienny LEKCYI TANCA.

W zbiorowych jak i zamówionych kołach godzinowym od 8.20 b. m. w sobotę wieczorem w mieszkaniu dotychczasowem przy ulicy Zawadzkiej № 48-d w domu W. Schmidt gdzie też wszelkie objaśnienia jak i domów prywatnych zamówienia, łaskawi interesanci nadsyłać zechcą. B. członek baletu teatrów rządowych w Warszawie. Jan Jaśniewicz. 1740-5-1

Poszukuję KONDYCYI

Oferty w administracyi „Dziennika”. B. Kryński. 1733-3-1

Przyjmują się dzieci

do przygotowania do gimnazjum ściśle według programu, przychodnie i miejscowe. Opieka staranna, cena umiarkowana. Wiadomość ul. Widzewska Nr. 422 dom Langera w szkole przygotowawczej L. Mazurowskiej. 1757-3-1

Aleksander Malachowski,

adwok, przysięgły powrócił. 1758-1

Nagrody rs. 2.

W niedzielę dnia 14 b. m., o godz 9 rano, idąc ulicą Widzewską od domu p. Starcka do Kolejowej, Kolejowa (Dzielną) do Dziekiej i Dzika w stronę kościoła katolickiego, zgubiono bransoletkę srebrną z dwoma brelokami złotemi, z których jeden wysadzony turkusami. Uczciwy znalazca zechce zwrócić takąw w mieszkaniu właściciela domu Nr. 38 przy ulicy Widzewskiej, za powyższą nagrodą. 1759-1

W składzie drzewa dla wojska

sprzedaje się szańce drzewa opałowego sosnowego p. rs. 6. Ulica Widzewska № 48 obok Cerkwi. 1659-6-1

Są dwa pokoje

do wynajęcia z umeblowaniem lub bez. Blizsza wiadomość w administracyi „Dziennika”. 1733-3-1